

Pawbeats, 700 nocy (Ft. Kasia Stankiewicz & VN)

Gdy w moje oczy zdarza mi się spojrzeć, wiem
To już 700 nocy na powierzchni wspomnień jest

Posłuchaj
Kochanie, wyjeżdżam na długo
Pewnie się martwisz, że nie wrócę w terminie
Bo coś nie pyknie jak nakrętka od Frugo
Albo że w ogóle nie wrócę
Wiem, ale czy kiedyś zawiodłem?
Twoją troskę czuję na dystans
Odbieram ją bez zakłóceń, to piękne emocje
To dzięki tobie mogę wciąż robić dziś to co robię
I wdzięczny za to ci już będę dozgonnie
Ale teraz jadę i wiesz co ci powiem?
Jeśli musisz, martw się jak najmniej
Proszę cię, bo wiem że niełatwo ci żyć moim życiem nie będąc obok mnie

Ja zawsze byłem wolna, ale teraz wiem
Nie dlatego, że cię nie ma
Co wiedziałam na bieżąco lecz
Mogę ubytki spore na mentalu mieć
Gdy nieproszony nagle znikasz zanim zdążę zupę zjeść

Jeśli dziś spadałaby z nieba gwiazda
To wiedz, że jedynym moim życzeniem na ten moment
Byłaby teleportacja
I złapałbym cię za rękę, czule przytulił, pocałował usta te miękkie
Ale sama myśl, o tym jak bańka mydlana staje się coraz grubsza aż pęknie
Ciężkie to jest, ja tęsknie ty wiesz
I mimo, że nie kiedy nie mogę znieść tego dystansu między nami
Siłę daje mi to, że wiem, że ty też

Myśleć nie możesz przestać
Nocy tej nie możesz przespać
Nieustająca ta presja
Jakby za mało powietrza
Założ dla mnie tę twardą zbroję
Jak nie masz siły to czerp ze mnie
Ja będę silny jak nas oboje
Czekaj na mnie

Ja zawsze byłem wolna, ale teraz wiem
Nie dlatego, że cię nie ma
Co wiedziałam na bieżąco lecz
Mogę ubytki spore na mentalu mieć
Gdy nieproszony nagle znikasz zanim zdążę zupę zjeść

Ja zawsze byłem wolna, ale teraz wiem
Nie dlatego, że cię nie ma
Co wiedziałam na bieżąco lecz
Mogę ubytki spore na mentalu mieć
Gdy nieproszony nagle znikasz zanim zdążę zupę zjeść